TENIS ZAWODNICZY

Magda Linette w finale turnieju w Chennai!

maciej · 17 września, 2022



Magda Linette (67. WTA, AZS Poznań) zagra w niedzielę o tytuł mistrzowski w turnieju Chennai Open (WTA 250, kort twardy, pula nagród 251,7 tys. dolarów). Poznanianka, rozstawiona w imprezie w Indiach z „trójką”, w półfinale wiele się nie namęczyła, bowiem jej przeciwniczka, Brytyjka Katie Swan (174. WTA), skreczowała w połowie seta otwarcia przy prowadzeniu Polki 3:0.

Tym samym druga obecnie polska tenisistka zachowuje szanse na trzeci w karierze triumf w turnieju WTA Tour w grze pojedynczej. Dotychczas wygrała w 2019 roku w Nowym Jorku turniej Bronx Open oraz w roku 2020 imprezę w Hua Hin w Tajlandii. Będzie to piąty finał Magdy Linette w grze pojedynczej w imprezie cyklu WTA.

Początek sobotniego półfinału zapowiadał ciekawą rywalizację. W gemie otwierającym mecz Magda Linette utrzymała serwis po obronie dwóch break-pointów, a w następnym gemie zdobyła break wykorzystując trzecią z trzech wypracowanych przy prowadzeniu 40:0 okazji na przełamanie serwisu Brytyjki. W kolejnym gemie, najdłuższym z rozegranych, Katie Swan od wyniku 0:40 doprowadziła do równowagi, ale gema na swoim koncie zapisała Magda Linette wychodząc po 17 minutach rywalizacji na prowadzenie 3:0. W tym momencie Katie Swan, która już w trakcie trzeciego gema poprosiła o przerwę medyczną, zrezygnowała z dalszej gry. Okazało się, że nie jest w stanie kontynuować meczu.

Finałową rywalką Magdy Linette będzie czeska nastolatka, 17-letnia Linda Fruhvirtova (130. WTA), która w półfinale odwróciła losy meczu pokonując w trzech setach Argentynkę Nadię Podoroską (298. WTA) 5:7, 6:2, 6:4. Dużo bardziej rutynowana Argentynka, m. in. półfinalistka zwycięskiego dla Igi Świątek French Open 2020, w rozstrzygającym III secie prowadziła z przewagą breaka 4:2, ale młoda Czeszka wygrała cztery następne gemy, w tym dwa przy serwisie Podoroskiej i zameldowała się w finale.



17-letnia Linda Fruhvirtova.

Dodajmy, że Magda Linette w kolejnym notowaniu rankingu WTA tenisistek na pewno poprawi swoją pozycję, a jeśli triumfuje w całym turnieju – powróci w poniedziałek 19 września do TOP 50 światowego rankingu. Na razie zdobyła kolejne punkty rankingowe.

A następną imprezą, w której zamierza wystąpić Magda Linette będzie rozpoczynający się 19 września turniej WTA 250 Hana Bank Korea Open w Seulu.

Katarzyna Kawa przegrała w kwalifikacjach w Tokio



Tymczasem już w sobotę rozpoczęły się dwustopniowe kwalifikacje kwalifikacje do kolejnego turnieju WTA 500 Toray Pan Pacific Open Tennis w Tokio. Przystąpiła do nich Katarzyna Kawa (166. WTA), ale niestety sensacyjnie przegrała w I rundzie z Japonką Chihiro Muramatsu (360. WTA) 6:2, 5:7, 4:6.

Polka nie rozpoczęła sobotniego meczu zbyt dobrze, gdyż przegrała dwa pierwsze własne geny serwisowe, lecz mimo wszystko set otwarcia nie zapowiadał porażki tenisistki z Krynicy. Dużo niżej notowana Japonka wprawdzie swa razy obejmowała prowadzenie z przewagą przełamania (1:0 oraz 2:1), nic to jednak się zdać nie mogło, ponieważ nie była w stanie wygrać żadnego innego gema, seta otwarcia przegrała wiec po 35 minutach zdecydowanie 2:6, ani razu nie utrzymując własnego serwisu.

Wydawało się, że Katarzyna Kawa bez większych problemów awansuje do finału kwalifikacji, tymczasem stało się zupełnie inaczej.

Początek drugiej odsłony meczu jeszcze nie wskazywał na zwycięstwo mało znanej Japonki. ponieważ tym razem Katarzyna Kawa dwa pierwsze

własne gemy serwisowe rozstrzygnęła na swoja korzyść i to bardzo pewnie. Polka mogła nawet objąć prowadzenie 3:1 z przewagą przełamania, lecz w gemie czwartym nie wykorzystała dwóch break-pointów z rzędu. Co gorsza, polska tenisistka przegrała również trzy kolejne gemy, w tym dwa przy własnym serwisie, Japonka objęła więc prowadzenie 5:2 i była już o jednego gema od zwycięstwa w secie. Od tego momentu Katarzyna Kawa podjęła jednak walkę i po tym jak w trzech kolejnych gemach obroniła w sumie sześć piłek setowych, zdołała doprowadzić do remisu 5:5 dwukrotnie uzyskując break. Wydawało się, że faworytka opanowała już sytuację, lecz niestety Katarzyna Kawa w gemie 11. ponownie straciła serwis nie „zamykając" gema mimo prowadzenia 40:15 i jeszcze dwóch przewag i tym razem Chihiro Muramatsu szansy już nie zmarnowała, w kolejnym własnym gemie serwisowym, przy już siódmej piłce setowej kończąc trwający aż 81 minut set zwycięstwem 7:5.

W zaistniałej sytuacji do rozstrzygnięcia meczu niezbędny okazał się set III. Nie ułożył się on niestety po myśli Polki. Katarzyna Kawa zdołała wprawdzie w gemie ósmym uzyskać break odrabiając stratę serwisu w gemie otwierającym decydującą partię, ale dwa następne gemy rozstrzygnęła na swoją korzyść mało znana Chihiro Muramatsu, która wygrała III seta 6:4 i to ona po zwycięstwie w meczu 2:6, 7:5, 6:4 zameldowała się w finale kwalifikacji zachowując szanse na udział w głównym turnieju Toray Pan Pacific Open Tennis.

Dodać jedynie można, że Katarzyna Kawa, zajmująca w światowym rankingu tenisistek 166. lokatę, była w kwalifikacjach najwyżej rozstawiona, a jej porażka to spora niespodzianka.

Dodać można również, że impreza w stolicy Japonii rangi WTA 500 (pula nagród 757,900 tys. dolarów) mieć będzie dość silną obsadę. Rozstawione zostały: 1. Paula Badosa Gibert, 2. Caroline Garcia, 3. Garbine Muguruza, 4. Veronika Kudermetova, 5. Beatriz Haddad Maia, 6. Karolina Pliskova, 7.

Alison Riske Armitraj, 8. Elena Rybakina. Wystąpi również między innymi czterokrotna mistrzyni turniejów wielkoszlemowych Naomi Osaka.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/magda-linette-w-finale-turnieju-w-chennai/